

odbiorcy może nie przypaść do gustu. Oceniając całość, uważam, że recenzowana praca jest wartościowa i może zostać wykorzystana przez historyków.

DAMIAN STACHAŃSKI

UNIwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

damian.stachanski@onet.pl



Filip Gańczak, *Polski nie oddamy. Władze NRD wobec wydarzeń w PRL 1980–1981*, Instytut Pamięci Narodowej. Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Warszawa 2017, ss. 277

W latach 70. XX w. wydarzenia w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (PRL) przybierały charakter antysystemowy. Niemiecka Republika Demokratyczna (NRD) przyglądała się temu z niepokojem. Wybór Karola Wojtyły na papieża w 1978 r., a następnie jego pierwsza pielgrzymka do ojczyzny pobudzały opozycyjne nastroje (s. 7). Wyjście PRL z Układu Warszawskiego stanowiłoby dla NRD katastrofę.

Wschodnioniemieckie państwo było bowiem powiązane z Polską w sferze gospodarczej oraz dzięki niej miało łatwy dostęp do swojego największego sojusznika – Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. Od momentu powstania „Solidarności” w 1980 r. władze wschodnioniemieckie jeszcze uważniej śledziły rozwój wydarzeń w Polsce.

Zauważyć należy, że powstało już wiele prac poświęconych polityce NRD wobec Polski. Problematyką tą zajmowali się zarówno Polacy, jak i Niemcy²⁰, bazując na ogromnej liczbie dokumentów archiwalnych i nagrań. Jednak praca F. Gańczaka na tle tych publikacji jest nowatorska. Autor bazował bowiem na opracowaniach i szyfrogramach, tj. oryginalnych zapiskach i sprawozdaniach z posiedzeń rządu NRD. Skupił się przy tym jedynie na okresie pomiędzy momentem powstania NSZZ „Solidarność” (31 sierpnia 1980 r.) a wprowadzeniem stanu wojennego

²⁰ „Hart und kompromisslos durchgreifen”. *Die SED contra Polen 1980/81. Geheimakten der SED-Führung über die Unterdrückung der polnischen Demokratiebewegung*, red. M. Kubina, M. Wilke, Berlin 1995; M. Wilke, P. Erler, M. Goerner, *SED – Politbüro und polnische Krise 1980–82. Aus den Protokollen des Politbüros des ZK der SED zu Polen, den innerdeutschen Beziehungen und der Wirtschaftskrise der DDR*, t. 1: 1980, cz. 1 i 2, Berlin 1993; *Przed i po 13 grudnia. Państwa bloku wschodniego wobec kryzysu w PRL 1980–1982*, t. 1: Sierpień 1980 – marzec 1981; t. 2: Kwiecień 1981 – grudzień 1982, oprac. Ł. Kamiński, Warszawa 2006 i 2007; *PRL w oczach Stasi*, cz. 1: Dokumenty z lat 1971, 1980–82; t. 2: Dokumenty z lat 1980–83, oprac. i tłum. W. Borodziej, J. Kochanowski, Warszawa 1995 i 1996.

13 grudnia 1981 r. Jako pierwszy wykorzystał zarówno urzędowe dokumenty, jak i prywatne wspomnienia ludzi, którzy ówczesnie sprawowali władzę. Zajął się także analizą mechanizmów decyzyjnych w polityce NRD w omawianym okresie.

Autor jest dziennikarzem i naukowcem. Tytuł zawodowy magistra uzyskał na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, doktorat zaś w Instytucie Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk w Warszawie. Omawiana monografia stanowi rozszerzenie jego dysertacji doktorskiej. Ponadto F. Gańczak jest pracownikiem Instytutu Pamięci Narodowej oraz dziennikarzem działu zagranicznego tygodnika „Newsweek Polska”. Praca ta w całości jest twórczością Autora jest pierwszą dotyczącą wspomnianej tematyki. F. Gańczak zajmował się również gwiazdami polskiego kina w okresie PRL, a także postacią Eriki Steinbach²¹.

Autor posłużył się typową dla nauk politycznych metodą analizy decyzyjnej. Praca ma układ problemowy, składa się z trzech głównych części oraz sześciu rozdziałów.

Część pierwsza traktuje o ośrodku decyzyjnym NRD w latach 1980–1981. Opisane zostały w niej Biuro Polityczne i Sekretariat Komitetu Centralnego Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec (Sozialistische Einheitspartei Deutschlands, SED). Autor poświęcił dużo uwagi postaci Ericha Honeckera, ówczesnego sekretarza generalnego Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec (SED) oraz przewodniczącego Rady Państwa NRD. Omówił sposób jego rządzenia i ogromny wpływ na kierunek polityczny państwa. Czytelnik dowie się, że E. Honecker podejmował decyzje sam, zwykle bez przeprowadzania dyskusji. Biuro Polityczne jedynie je zatwierdzało. Szczególnie interesowała go polityka zagraniczna, w tym państwo polskie. Usilnie wierzył w zdolności wojska, zwłaszcza Armii Sowieckiej do przywracania porządku zaburzonego przez wszelką opozycję. W tej części pojawiają się również informacje o innych organach aparatu partyjnego i rządowego, które miały wpływ na podejmowane decyzje w związku z zaistniałą sytuacją w PRL. Omówione zostały m.in.: Wydział Kontaktów Międzynarodowych KC SED, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Ministerstwo Bezpieczeństwa Narodowego oraz Grupa Operacyjna Warszawa.

Drugą część pracy stanowi analiza sytuacji decyzyjnej, w której znalazły się władze NRD po sierpniu 1980 r. Autor przedstawił stopień zorientowania wschodnoniemieckich władz w sytuacji w Polsce, a także formy podejmowanych działań. Zostały również przedstawione zagrożenia i przyczyny zaniepokojenia władz NRD. Twierdziły one, że PRL była niezbędna dla egzystencji zachodniego sąsiada. Zdawano sobie bowiem sprawę, że państwo to było zbyt małe, niechciane przez własne społeczeństwo (s. 59), uzależnione od ZSRR oraz – gospodarczo – od Republiki Federalnej Niemiec (s. 64). Bez silnego oparcia na granicy wschodniej nie mogłoby istnieć jako odrębny kraj socjalistyczny. Obawiano się przy tym, że w momencie wystąpienia Polski z Układu Warszawskiego przewagę uzyska NATO. Ponadto PRL była państwem, przez które przebiegały główne szlaki komunikacyjne i zaopatrzeniowe łączące NRD z ZSRR. Polska zaopatrywała także zachodniego sąsiada w znaczące ilości węgla kamiennego.

²¹ www.goldenline.pl/filip-ganczak [dostęp: 27 X 2018].

Część trzecia to charakterystyka podejmowanych przez władze NRD decyzji. Omówiona tu została polityka „kwarantanny”. Strajki i powstanie opozycji w Polsce traktowano jako chorobę zakaźną, która mogła przedostać się także do NRD. Starano się więc ograniczać ruch graniczny, wzmożono kontrolę zarówno własnych obywateli, jak i pracujących oraz przyjeżdżających Polaków. Importowane towary, także z RFN, podlegały inspekcji, a najczęściej konfiskacie. Powrócono do nakazu posiadania odpowiednich dokumentów podczas przekraczania granicy. Był to idealny pretekst pozwalający na niewpuszczanie Polaków do NRD. Polskie placówki dyplomatyczne niewiele mogły na to poradzić, gdyż rządzący skutecznie odpierali zarzuty o dyskryminację polskich obywateli, a także o złe ich traktowanie na granicy, np.: oślepianie gazem łzawiącym czy rozkazywanie rozebrania się do naga (s. 89). Ostatecznie dochodziło do szykan wobec podróżnych, ich publicznego upokarzania, a nawet deportacji przebywających na terenie NRD polskich obywateli.

Kolejną decyzją było wsparcie gospodarcze PRL. NRD bez większego entuzjazmu aprobowała to narzucone przez Moskwę rozwiązanie. Wysyłano produkty żywnościowe, szczególnie mięso. Użyczono Polsce także bezzwrotnego kredytu prawdopodobnie w wysokości 250 milionów marek zachodnioniemieckich (s. 117). Także w okresie stanu wojennego NRD wysyłała samoloty z lekarstwami i mlekiem w proszku. Pomoc była dla państwa obciążeniem ekonomicznym. Władze doskonale zresztą zdawały sobie sprawę z jej niewielkiej skuteczności.

Dwie ostatnie rozpatrywane przez Autora kwestie to: reakcja władz NRD na wprowadzenie stanu wojennego w Polsce oraz plany zbrojnej interwencji, podobnej do tej w Czechosłowacji w 1968 r. Ogłaszano wspólne ćwiczenia wojskowe, m.in. na terenie PRL, zabezpieczano i wzmacniano wschodnią granicę, zwiększano liczbę aktywnych żołnierzy. Jednak ZSRR nie godziła się na udział wojsk i rozwiązanie siłowe. Władze NRD ostatecznie próbowały nakłonić członków Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej do wprowadzenia stanu wojennego jako jedyne go środka wiodącego do zniszczenia opozycji. Jednak nawet po 13 grudnia 1981 r. nie były w pełni zadowolone wobec istnienia podziemnej opozycji za wschodnią granicą.

Atutem recenzowanej pracy jest szczegółowe potraktowanie tematu oraz obszerna baza źródłowa. Każdy aspekt i problem został dokładnie rozpisany, przeanalizowany, wyjaśniony oraz poparty konkretnymi dokumentami czy opracowaniami. Czytelnik nie odczuwa niedosytu, uzyskuje odpowiedzi na pojawiające się pytania.

Podkreślenia wypada, że Autor dobrze pokazał, jak bardzo wydarzenia w Polsce oddziaływały na NRD. Wyjaśnił przy tym realne i konkretne przyczyny działań wschodnioniemieckiej władzy. Zaskakujące jest ogromne zainteresowanie E. Honeckera wschodnim sąsiadem. Zbierał wszelkie raporty tworzone przez instytucje i pisane przez osoby, które odbywały rozmowy z polskimi politykami. Ponadto „Honecker chętnie wówczas czytał rozmaite raporty, telegramy i notatki dotyczące PRL, o czym świadczą liczne parafki, odręczne adnotacje i podkreślenia” (s. 36). To wręcz porażające, jak dokładnie śledzono poczynania „Solidarności” oraz władz PZPR. Potwierdza to także ilość placówek dyplomatycznych na terenie PRL: ambasada w Warszawie, trzy konsulaty generalne (w Gdańsku, Szczecinie

i we Wrocławiu), przedstawicielstwo handlowe w Katowicach, Ośrodek Kultury i Informacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej (KIZ) w Warszawie i Krakowie. W lekturze ukazana została też usłużna postawa polskich polityków wobec NRD. Znalazły się w niej też wzmianki, że niektórzy Polacy z chęcią wypowiadali się na temat spraw bieżących. Autor jednak przestrzega przed pochopnymi wnioskami, suponując, że działalność ta mogła być dwukierunkowa. Pisał: „Wizyty działaczy PZPR w ambasadach czy konsulatach państw socjalistycznych nie mogły ująć uwagi służb PRL” (s. 42). Często zatem po takich spotkaniach zdawali oni raport także swoim zwierzchnikom. Gdy tego nie uczynili, a wiadomość o donosicielu docierała do władz, osoba taka nie mogła liczyć na awans zawodowy i traciła zaufanie współpracowników.

Kolejnym bardzo dobrze omówionym w książce aspektem jest ogromne uzależnienie NRD nie tylko od ZSRR, ale także od PRL. Wiele razy Autor powtórzył sformułowanie, że „NRD jest zależne od decyzji ZSRR” (s. 63). Ale jest również prawdą, że gdyby nie państwo polskie, państwo wschodnioniemieckie jako kraj socjalistyczny przestałoby istnieć. PRL była nicią łączącą je z państwem sowieckim zarówno politycznie, militarnie, jak i ekonomicznie. Gdyby nie dostawy węgla kamiennego, gospodarka NRD przeżywałaby stały kryzys. Państwo to było bardzo ubogie w surowce. Także ropę naftową i gaz ziemny transportowano z ZSRR właśnie przez Polskę. Gdyby strajki i opozycja zniszczyły te szlaki, zagroziłoby to poważnie wschodnioniemieckiej gospodarce. Powiązania ekonomiczne istniały także z RFN.

Autor zwrócił ponadto uwagę na fakt, że państwo blokowało wszelkie informacje i doniesienia o sytuacji w PRL, aby społeczeństwo wschodnioniemieckie nie zostało pobudzone i zainspirowane do buntu. Niestety dla władz w telewizji i radiu istniały kanały transmitowane z RFN. Tą drogą obywatele NRD dowiadawali się o wydarzeniach w Polsce. Jeśli w PRL zniszczona zostałaby opozycja, także zachodni sąsiad straciłby istotny czynnik propagandowy.

Przez powstałe problemy NRD mogła czuć się także odsunięta od swojego najważniejszego sojusznika – ZSRR. W państwie tym i jego armii pokładano wszelkie nadzieje, wiedząc, że to im komuniści wschodnioniemieccy zawdzięczają władzę. Odniosłam wrażenie, że w pewnym momencie NRD chciało uplasować się na pierwszym miejscu u boku Związku Sowieckiego. Jak wiemy w tamtym okresie miejsce to zajmowała PRL. Dlatego władze wschodnioniemieckie tak bardzo chciały przypodobać się sojusznikowi, „zdławić buntowników” i „przywrócić ład socjalistyczny” (s. 132–133). Niestety dla Niemców z NRD Sowietów nie byli zadowoleni ze wszystkich działań władz NRD. Na początku Moskwa skupiła się na ratowaniu PRL drogą jak najmniej inwazyjną, kosztem NRD. Ograniczyła dla Niemców dostawy ropy naftowej i gazu ziemnego, ponieważ sama przeżywała kryzys oraz pomagała Polsce. Kreml nakazał pomoc gospodarczą, wysyłanie żywności, produktów pierwszej potrzeby, ostatecznie udzielenie bezzwrotnego kredytu. Władze NRD broniły się, tłumacząc, że taka pomoc nigdy się nie skończy, ponieważ nie widać było konkretnych rezultatów. Polacy stale wysyłali jednak listy potrzebnych rzeczy (s. 125). Faktem jest także, że Sowietów w przeciwieństwie do komunistów wschodnioniemieckich nie byli w pełni przekonani co do interwencji w Polsce.

Ci ostatni mogli czuć się zazdrośni o swojego sąsiada i potraktowani niesprawiedliwie. Sami wszelkimi siłami starali się nie dopuścić do powstania strajków i buntów, nie otrzymując za to nagrody. Ta polityczna „frustracja” pokazana została w kilku rozdziałach, jednak za każdym razem, gdy dochodził kolejny aspekt, F. Gańczak w sposób umiejętny przywoływał wspomniane już wydarzenia i analizy.

Autor zachował postawę obiektywną. Nie oceniał negatywnie polskich polityków, którzy chętnie rozmawiali i dzielili się informacjami o powziętych działaniach z zachodnimi sąsiadami. Sumiennie i spójnie poddał analizie przyczyny, wydarzenia i skutki. Po każdym rozdziale znajduje się krótkie podsumowanie, tak aby czytelnik mógł uporządkować swoją wiedzę. Jest to praca niezwykle interesująca i poszerzająca stan badań o nowe ustalenia. Szczegółowość rozważań pomaga zrozumieć ówczesną sytuację i działania pomiędzy NRD, PRL a ZSRR. Dodatkowo liczne cytaty, trafnie wkomponowane w tok rozważań, wzmacniają przekonanie o wiarygodności i poprawności rozumowania Autora.

Cenne w pracy jest również to, że po przeczytaniu czytelnik sam dostrzeże logiczną spójność wyводу. I to pomimo faktu, że każde zagadnienie jest omawiane osobno i bardzo szczegółowo.

Książka zawiera także aneks. Znajdziemy w nim: zestawienie sprzętu i materiałów otrzymanych przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych PRL z krajów socjalistycznych i Ministerstwa Obrony Narodowej PRL, prawdopodobnie z czerwca 1982 r., listę członków KC PZPR wraz z ocenami wystawionymi im w KC SED z maja 1981 r. Autor umieścił także fotografie i dokumenty dotyczące m.in.: spotkań polityków NRD i PRL, posiedzeń władz obu państw, mapę koncepcji wspólnego szkolenia wojskowego oraz kalendarium wydarzeń mających miejsce w latach 1980–1981.

Podsumowując, stwierdzić wypada, że monografia F. Gańczaka jest bardzo interesująca i nowatorska. Pomaga zrozumieć wagę i wpływ wydarzeń rozgrywających się w PRL na NRD. Dzięki temu zauważamy, że pomniejsze państwa Układu Warszawskiego były, obok ZSRR, zależne także od swoich sąsiadów. Poprzez wnikliwą analizę sytuacji w podanym okresie w państwie wschodnioniemieckim możemy także dowiedzieć się, jak realizowało ono politykę Kremla.

PAULA BARTKOWICZ

UNIwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie
paulabartkowicz@wp.pl